VOX PATRUM 35 (2015) t. 64

Anna KOTŁOWSKA*

HERAKLES W BIZANTYŃSKIEJ REFLEKSJI POETYCKIEJ
Studium przypadku

W 1768 r. Angelo Maria Bandini w katalogu manuskryptów zamieścił krótki tekst Niketasa Eugeneianosa[1]. Utwór ma kowencję listu i zatytułowany jest „ἐπιστολὴ πρὸς ἐρωμένην γραμματικήν", tzn. *List do ukochanej Gramatyki.* Należy przy tym mieć na uwadze, iż dla bizantyńskich literatów termin ἐπιστολή oznaczał działalność pisarską *sensu largo*. W omawianym utworze, jak wspomniał Bandini: „suam de Chariclis et Drosillae amoribus poesin commemorat". Ponad pół wieku później Jean-François Boissonade (1774-1857) zwrócił się do Francesca Del Fùria[2], aby ten sporządził dlań odpis; otrzymał go w lipcu 1818 r. i wydał rok później w drugim tomie poświęconym twórczości Niketasa Eugeneianosa i Konstantyna Manassesa[3].

Należy zaznaczyć, że apograf jest słabej jakości. Wydawca nie poprawił tekstu, zaznaczając jedynie miejsca, które są niezrozumiałe. Ortografia jest niekonsekwentna, np. zdarzają się wielkie litery dla słów pospolitych w środku zdania i małe litery dla imion bogów. Tłumaczenie wymagało zatem przyjęcia odpowiednich koniektur, tutaj niezamieszczonych. Dziełko wymaga nowoczesnej edycji krytycznej i podana poniżej propozycja jego zrozumienia

* Dr hab. Anna Kotłowska – adiunkt w Pracowni Historii Bizancjum w Instytucie Historii na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: anna.kot@amu.edu.pl.

[1] Por. A.M. Bandini, *Catalogus codicum manuscriptorum Bibliothecae Mediceae Laurentianae varia continens opera graecorum patrum*, vol. 2, Florentiae 1768, 77 (fragment opisu: cod. Pluteus XXXI). Omawiany tekst Niketasa znajduje się na karcie kończącej zbiór tragedii Ajschylosa. Zob. M. Rosa, *Angelo Maria Bandini*, w: *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 5, Roma 1963, 696-706; *Un erudito del Settecento: Angelo Maria Bandini*, Messina 2002, ed. R. Pintaudi; E. Chapron, *Le métier de bibliothécaire au XVIIIe siècle: Angelo Maria Bandini à Florence (1726-1803)*, „Revue d'Histoire Moderne et Contemporaine" 51 (2004) 58-87.

[2] Francesco Del Fùria (1777-1856) – bibliotekarz *Bibliotheca Laurentiana* i wydawca rękopisów, m.in. *Fabulae Aesopicae quales ante Planudem ferebantur*, Lipsiae 1810; *Appendix ad Draconem Stratonicensem complectens Trichae, Eliae Monachi, et Herodianis Tractatus de metris*, Lipsiae 1814. Por. M. Scarlino Rolih, *Francesco Del Fùria*, w: *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 36, Roma 1988, s.v.

[3] Por. *Nicetae Eugeniani narrationem amatoriam et Constantini Manassis fragmenta*, ed. J.-F. Boissonade, Parisiis 1819, 7-12.

ma stanowić zachętę do dalszych badań nad tą perełką osobistej refleksji średniowiecznego twórcy nad własną działalnością pisarza i poety.

„List do ukochanej Gramatyki. Żądanie młodej dziewczyny od Niketasa Eugeneianosa.

Żądałaś, o wdzięczna, wierszy naszych miłosnych, w trymetrze ułożonych, jako naszego daru. Otrzymujesz zatem utwór nie tylko piękny pod względem treści, lecz także w zakresie języka i metrum; jest to poemat w dziewięciu księgach pt. *O Drosilli i Chariklesie*. Mnie jest tam najmniej: to Ty przepisałaś wszystko i Ty wygłaszasz, ilekroć nadchodzi chęć; rzeczy od kwiatów piękniejsze wyryłaś wcześniej w sercu. Sądzę przeto, iż jest to dzieło Twojej życzliwości, a nie mojego poetyckiego rzemiosła. Przecież i Apollonowi podoba się łabądź z chórem Muz[4]; nawet ptak potrzykroć splamiony[5] też czaruje boga. Żądałaś, o wcielony pomniku Afrodyty, utworu niepełnego, całkowicie szkicowego, tym bardziej, że był to czas pełni mej młodości, przeżywałem wówczas rzeczy doń należące. Wyszedłem dopiero co z wieku chłopięcego, a schwytany przez rówieśniczkę, pragnąłem przebywać z dziewczyną bardziej ponętną. Spójrz zatem: za słowem postępuje czyn, jak żądałaś: wysłałem Tobie potrójną setkę w metrum anapestycznym, całą oddychającą erosami, które – jak sądzę – nawet Apollon przedłożyłby nad złote sztabki Krezusa[6], przedłożyłby i †nad Dafne†[7]. Także wiersze w heksametrze i w jambie, które też nie są gorsze. Oddaję się Tobie w niewolę niczym Herakles Omfale, staję się całą Twoją strażą. Ty zaś kiedyś to docenisz, odwdzięczysz się inną poezją hymniczną, nauczywszy się, że wdzięk rodzi wdzięk, jak mówi poeta[8]. Starałem się być kochankiem skromnym, choć nie do końca. Pokąd jawimy się jako dręczeni czyimś ogniem, czy wbijający gwóźdź gąbką?[9] Ach, to wszystko jest kobiecym podstępem: nigdy niczego nie dawać, a panować nad kochankami poprzez zwodzenie nadziejami. Marnego byś miała ze mnie

[4] Warto tu zaznaczyć, iż rekcja „μετὰ χορὸν τῶν μουσῶν" w znaczeniu sociatiwu, poświadcza znany w okresie bizantyńskim proces zaniku datiwu na rzecz – przeważnie – akkusatiwu. Nawet najwięksi ówcześni erudyci, mimo starań, nie potrafili całkowicie ustrzec się innowacji. Natomiast w kwestii motywu por. Plato, *Phaedo* 35; Callimachus, *Hymnus in Apollinem*; *Hymnus Homericus XXI In Apollinem*.

[5] Aluzja do ambiwalentnej natury łabędzia: powszechnie wierzono, że jego piękny śpiew zwiastuje śmierć, lecz zarazem pamiętano, iż w tego ptaka chętnie przemieniał się Dzeus, aby uwieść kobiety (np. Ledę, czy Nemezis). Nie sposób rozstrzygnąć definitywnie, który z powyższych aspektów miał na uwadze Niketas, stosując tak pejoratywny przymiotnik.

[6] Por. Herodotus, *Historiae* 1, 50.

[7] Tekst zepsuty; podana fraza jest jedynie propozycją jego odczytania.

[8] Por. Sophocles, *Aiax* 522.

[9] To przysłowie ma też zawoalowany sens obsceniczny, zbudowany na dwuznaczności słowa πάτταλος.

kochanka, niedoświadczonego w przyjemności[10]. Naśladuj Twoją Afrodytę, gdyż jest ona osiągalna dla kobiet. Panuje nad ogniem, dzierży łuk. Wdzięk[11] podąża wszakże ku bogu i dlatego Ty też płoniesz, ranisz, będąc w związku. Zwłaszcza, gdy nabrzmiałe[12], powabne piersi wymkną się zza szaty, to nieprędko schowasz charytki[13]. Ach, niemożność miłosnego spełnienia! Nie mów, jak w przysłowiu, że naciągając zbyt mocno linę, urwiemy ją. Nie należy zbytnio powstrzymywać młodości, aby nie zgasła niezauważenie. Ostatecznie wszystko sprowadza się do kobiety i łąki; na tej zaś są kwiaty, gdyż piękno właściwe jest kobietom"[14].

Ten krótki tekst, ubrany w formę listu, jest niemalże intymny, bardzo współczesny w otwartej refleksji pisarza nad własną twórczością, w jego odsłonięciu się przed odbiorcą. Niketas zwraca się do Gramatyki, iż otrzymała odeń dar w postaci romansu, który sama już przygotowała w duszy poety. Ten, określając siebie jako jej ἐραστής, nie ma złudzeń co do źródła natchnienia. Wie, że to relacja nierówna, że otrzymał od niej łaskę tworzenia Piękna, ale zarazem jest przez nią usidlony, tzn. – mówiąc językiem współczesnym – odczuwa przymus pisania, spod jego pióra wyłaniają się słowa budzące zachwyt, ale on ma świadomość, że to może się skończyć, że nad tym, co pisze i jak pisze, nie panuje w pełni. Czytelnik dostrzega emocje w prostych, urywanych zdaniach, nigdy być może po raz drugi nieprzejrzanych. Jako prawdziwy człowiek swojej epoki (wieku XII), Bizantyńczyk wykształcony w tradycji klasycznej nie może mówić o tym wprost, lecz metaforą χάριτες i mitem. Dlatego sięga m.in. do postaci Heraklesa.

Aby zrozumieć w pełni dygresję Niketasa, należy przywołać kontekst mityczny. Eurytos, król Ojchalii w Messenii, ogłosił, że odda swoją córkę – Jole za żonę temu, kto zwycięży z nim w zawodach łuczniczych. Nie było to postępowanie honorowe, gdyż posiadał on łuk podarowany mu przez Apollona[15]. Wyzwanie podjął także Herakles i zwyciężył. Eurytos, słysząc jednak o „barwnej" przeszłości syna Alkmeny, odmówił spełnienia obietnicy i oddania Jole.

[10] Zastosowana w tym zdaniu modalność w postaci irrealisu uwypukla oczywistą prawdę niemożności zaistnienia takiego związku.

[11] W oryginale niemal nieprzetłumaczalne χάριτες, personifikacje (w popularnych polskich przekładach tzw. *Charytki*) wdzięku, piękna, wszystkich tych wartości, które budzą estetyczną przyjemność w duszy ludzkiej.

[12] Dosł. „niczym kydońskie pigwy".

[13] Zob. przyp. 11. Ta świetna metafora („schować charytki") godna jest rozpropagowania. Oczywiście mowa tu o wrażeniu, jakie na przygodnych widzach wywołałaby roznegliżowana bogini.

[14] Tłum. własne.

[15] Ten łuk jest istotny: miał go otrzymać później od Ifitosa Odyseusz podczas wizyty w sprawie piractwa Messeńczyków. Dostrzeżemy tu paralelizm wątków: Odys – Herakles / broń użyta w pozytywnym – negatywnym kontekście. Dla badaczy eposu jest to zarazem dowód na „przedhomeryckie" pochodzenie wątku Ojchalii. Tzn. Poeta komponujący scenę z *Odysei* znał już mit o pobycie Heraklesa w Lidii (oczywiście słowo „Poeta" ma tu sens umowny).

Oczywiście Herakles postanowił się zemścić, choć nie od razu. Tymczasem zniknęły konie królewskie; powszechnie podejrzewano, choć błędnie, że to odwet herosa. Nie zgadzał się z tym najstarszy syn królewski Ifitos i dlatego wysłano go na ich poszukiwanie. Podczas podróży spotkał Heraklesa; rozmawiali i rozgniewany niesłusznym podejrzeniem Herakles w przypływie szału – który notabene często mu się zdarzał – strącił Ifitosa z wieży Tirynsu. Ochłonąwszy, zapragnął oczyszczenia. Powędrował po pomoc do Neleusa w Pylos i Deifobosa w Amyklai. Dopiero jednak Apollon dał mu jasne polecenie, by za to głośne morderstwo odpokutował służbą u królowej Omfale z Lidii[16]. Według niektórych służba trwała nawet trzy lata i ze związku Heraklesa z Omfale urodziło się trzech synów. Plotkowano, że dla zabawy rodzice zamieniają się rolami: on ubiera się jak kobieta, ona nosi lwią skórę i łuk. Diodor próbował usubtelnić ten aspekt twierdząc, iż królowa „naśladowała męstwo Heraklesa", gdyż „podziwiała dzielność". Później Herakles miał wrócić do Ojchalii: zabił Eurytosa, a Jole zabrał ze sobą, mimo że próbowała popełnić samobójstwo.

Z powyższej perspektywy powinno się docenić odwagę Niketasa w użyciu tegoż epizodu z życia herosa jako porównania do własnej sytuacji. Można sądzić, iż Eugeneianos chciał w ten sposób uwypuklić silne psychiczne uzależnienie, potrzebę pisania. Namiętność tak silną, iż jedynie do miłości dającą się porównać. Nie pozbawioną przez to pewnej szkodliwości, gdyż warunkowała jego życie, pozostałe jego aspekty spychając na margines. Z założenia będąc asymetryczną, być może w jakiejś mierze poniżającą, gdyż czym jest człowiek wobec bóstwa? Chciał mieć przeto Niketas pewność przynajmniej w tym, że to co robi, ma sens. To pragnienie zrozumiałe jest i dziś, on wyraził je tylko bardziej subtelnie, językiem metafory tak kochanej przez Bizantyńczyków: pragnął, aby „charites" zrodzone jego twórczością „dążyły ku bóstwu".

Należy podkreślić też fakt, iż Niketas odwołuje się do ciemnej strony życia syna Alkmeny, aby wyrazić swoje uzależnienie. Ówcześni pisarze generalnie eksponowali jasną stronę tradycji, niechętnie pamiętając o ambiwalencji mitu. Tym bardziej ten niewielki okruch bizantyńskiej autorefleksji twórczej godzien jest wzmianki.

[16] Ps.-Apollodorus, *Bibliotheca* 2, 127-133; 2, 165, Apollodorus, *The Library*, ed. J.G. Frazer, vol. 1, London – New York 1921, 240-243 i 274-275; Diodorus, *Bibliotheca historica* 4, 31, *Diodorus of Sicily in Twelve Volumes*, ed. C. H. Oldfather, vol. 2, Cambridge 1967, 440-445.

HERACLES IN BYZANTINE POETRY. THE CASE STUDY

(Summary)

The article presents the first Polish translation and commentary of so far inedited literary epistle written by Niketas Eugeneianos, famous Byzantine novelist and poet of the twelfth century.

Key words: Heracles, Niketas Eugeneianos, Byzantine literature, literary epistle.

Słowa kluczowe: Herakles, Niketas Eugeneianos, literatura bizantyńska, list literacki.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Bandini A.M., *Catalogus codicum manuscriptorum Bibliothecae Mediceae Laurentianae varia continens opera graecorum patrum*, vol. 2, Florentiae 1768.

Nicetae Eugeniani narrationem amatoriam et Constantini Manassis fragmenta, ed. J.-F. Boissonade, Parisiis 1819.

Opracowania

Bandini A.M., *Catalogus codicum manuscriptorum Bibliothecae Mediceae Laurentianae varia continens opera graecorum patrum*, vol. 2, Florentiae 1768.

Boissonade J.-F., *Nicetae Eugeniani narrationem amatoriam et Constantini Manassis fragmenta*, Parisiis 1819.

Chapron E., *Le métier de bibliothécaire au XVIIIe siècle: Angelo Maria Bandini à Florence (1726-1803)*, „Revue d'Histoire Moderne et Contemporaine" 51 (2004) 58-87.

Rosa M., Bandini Angelo Maria, w: *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 5, Roma, 1963, 696-706.

Scarlino Rolih M., *Francesco Del Fùria*, w: *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 36, Roma 1988, s.v.

Un erudito del Settecento: Angelo Maria Bandini, ed. R. Pintaudi, Messina 2002.